

Szokujące ceny prądu w Norwegii

14 grudnia 2024

Norwegia stanęła w obliczu bezprecedensowego kryzysu energetycznego, który może całkowicie zmienić dotychczasowe relacje z europejskimi partnerami. Postawili głównie na tzw. zieloną energię, a że od kilku dni praktycznie nie wieje, to ceny energii elektrycznej osiągnęły rekordowy poziom 13,16 koron norweskich za kilowatogodzinę – najwyższy od 2009 roku i dwadzieścia razy wyższy niż tydzień wcześniej.

Minister energii Terje Aasland określa sytuację wprost: „Jest absolutnie fatalna”.

Rządząca Partia Pracy rozważa radykalne kroki – całkowite wyłączenie interkonektorów z Danią po wygaśnięciu umowy w 2026 roku. Koalicyjna Partia Centrum idzie jeszcze dalej, postulując renegocjację umów również z Wielką Brytanią i Niemcami.

Powody gwałtownego wzrostu cen są złożone. Bezwietrzne dni na Morzu Północnym, wysokie zapotrzebowanie na energię w zimowym okresie oraz ograniczona produkcja energii znacząco wpłynęły na rynek. Krytycy obecnych rozwiązań argumentują, że Norwegia powinna w pierwszej kolejności zabezpieczać własne potrzeby energetyczne, a dopiero potem myśleć o eksporcie.

Decyzja o możliwym ograniczeniu eksportu energii wywołuje poważne zaniepokojenie w Unii Europejskiej. Unijny ambasador w Oslo wprost ostrzega, że takie posunięcie może poważnie zaszkodzić relacjom z UE. Kraje europejskie liczyły bowiem na tanią energię wodną jako sposób stabilizacji cen.

Wewnętrzna sytuacja polityczna Norwegii dodatkowo komplikuje całą sprawę. Prognozy wyborcze sugerują możliwą zmianę władzy, a prawicowa Partia Postępu, prowadząca w sondażach, otwarcie

mówi o konieczności ochrony krajowego rynku energetycznego.

Sytuacja komplikuje się dodatkowo ze względu na olbrzymie dysproporcje cen energii wewnątrz samej Norwegii. Energia w północnych regionach, gdzie jest produkowana, jest znacznie tańsza niż na południu, gdzie występuje największe zapotrzebowanie. To kolejny argument za zmianą dotychczasowej polityki eksportowej.

Eksperti obserwują podobne zjawiska w sąsiedniej Szwecji, gdzie różnice cen energii między północą a południem kraju są momentami wręcz drastyczne. Obecny kryzys może więc zainicjować szersze zmiany w skandynawskim modelu współpracy energetycznej.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Energetyka24.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)